

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Zbigniew Makarewicz
Sędziowie:	SA Jacek Michalski (sprawozdawca) SA Andrzej Kaczmarek
Protokolant	sekretarz sądowy Agnieszka Muszyńska

przy udziale Wiesława Greszty prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2016 r.

sprawy **O. I.** s. I. i M. z domu S. urodzonego w dniu (...) w H.

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 19 października 2015 r., sygn. akt II K 81/14

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych na rzecz adw. S.S.tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu O. I. w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia O. I. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i ustala, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa;

IV. stwierdza, że koszty procesu w części dotyczącej apelacji prokuratora ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

O. I. oskarżony został o to, że:

w dniu 22 czerwca 2010 roku w H. chcąc pozbawić życia I. K. rzucił w niego toporkiem do mięsa, a następnie toporkiem tym - jego ostrą częścią – z rozmachem zadał mu cios w lewą stronę głowy, powodując ranę ciętą twarzy okolicy policzka lewego o długości 3 cm z koniecznością jej szycia, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na częściowe uchylenie się pokrzywdzonego przed ciosem i interwencję osób obecnych przy zdarzeniu, to jest o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb.

z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 19 października 2015r. wydanym w sprawie II K 81/14 Sąd Okręgowy w Zamościu:

oskarżonego O. I. uznał za winnego tego, że w dniu 22 czerwca 2010 roku w H., województwa (...) przewidując i godząc się na możliwość pozbawienia życia I. K. rzucił w jego kierunku toporkiem do mięsa trafiając go w prawe ramię, a następnie toporkiem tym - jego ostrą częścią – zadał mu cios w lewą stronę głowy, powodując ranę ciętą twarzy w okolicy skroniowo-żuchwowej lewej o długości 4-5 cm, co naruszyło czynności narządu jego ciała na okres poniżej 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na częściowe uchylenie się pokrzywdzonego przed ciosem i interwencję osób obecnych przy zdarzeniu to jest o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności,

na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. orzekł zwrot pokrzywdzonemu I. K. dowodów rzeczowych szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 147/T-II na karcie 29 akt sprawy,

zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. S.S.kwotę 3690 (trzy tysiące sześćset dziewięćdziesiąt) złotych obejmującą podatek VAT w kwocie 690 (sześćset dziewięćdziesiąt) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego wykonywaną z urzędu,

zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Z wyrokiem tym nie zgodzili się: obrońca oskarżonego oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego zaskarżył w całości powyższe orzeczenie zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku przez niesłuszne i nieudowodnione uznanie, iż w toku zdarzenia z dnia 22 czerwca 2010r. w H. oskarżony miał zamiar chociażby nawet w postaci „dolus eventualis” – pozbawienia życia I. K. tj. aby godził się na skutek w postaci zbrodni usiłowania zabójstwa pokrzywdzonego w sytuacji, gdy całokształt zgromadzonego materiału dowodowego i jego analiza – nie dawały Sądowi Okręgowemu w Zamościu dostatecznych podstaw do przypisania oskarżonemu zbrodni z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., a więc zbrodni usiłowania zabójstwa – nawet w postaci zamiaru ewentualnego.

2. rażąco obrazę prawa procesowego, mającą wpływ na sposób wyrokowania w tej sprawie poprzez obrazę reguły wskazanej w art. 4 k.p.k. poprzez:

a) krzywdzące dla oskarżonego pominięcie i na użytek wyrokowania i odtwarzania przebiegu zdarzenia, kwestii winy oskarżonego i ewentualnej jej postaci – tak centralnych dowodów, jakim są wydawane w tej sprawie opinie biegłych – lekarzy (dr R. G. oraz dr B. Ż.);

b) traktowanie przez Sąd I instancji – świadków w osobach pokrzywdzonego I. K. oraz Z. G. i A. B. za w pełni wiarygodnych, a tym samym stanowiących podstawę ustaleń w zakresie przyjętego przez Sąd Okręgowy w Zamościu stanu faktycznego, a więc i opisu czynu oskarżonego w sytuacji, kiedy istotne rozbieżności w relacjach tych osób na wszystkich etapach postępowania karnego (śledztwa, postępowania sądowego) nie powinny stanowić o rzekomym zamiarze oskarżonego – nawet ewentualnym pozbawienia I. K. życia.

3. rażąco obrazę reguł wskazanych w art. 7 k.p.k. poprzez zaniechanie oceny materiału dowodowego i wszelkich okoliczności przez przyzmat zasad wskazanych w tej normie procesowej, albowiem ocena prawidłowa, a więc z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego – powinna była prowadzić na tle zgromadzonego materiału dowodowego do wniosku, iż O. I. dopuścił się jedynie czynu z art. 157 § 2 k.k., a co najwyżej można byłoby obarczyć go możliwością odpowiedzialności usiłowania popełnienia czynu z art. 157 § 1 k.k. – nigdy zaś odpowiedzialnością za usiłowanie zbrodni z art. 148 § 1 k.k. nawet w formie zamiaru ewentualnego.

4.rażącą obrazę prawa procesowego tj. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie interpretowania wielu niedających się ostatecznie usunąć wątpliwości dowodowych w tej sprawie – zwłaszcza dotyczących sedna zajścia – na korzyść oskarżonego.

5. pominięcie przez Sąd I instancji kwestii, jakie podniósł Sąd Apelacyjny w Lublinie jako sąd odwoławczy w pisemnych motywach wyroku w sprawie o sygn. akt II AKa 200/14 na str. 10, 11, a zwłaszcza na str. 12,13,14,15, kiedy to przedmiotem rozważań sądu odwoławczego były między innymi kwestie związane z rodzajem narzędzia (toporka) użytego w zajściu i stanowiska biegłego lekarza dr B. Ż. dla ustalenia rzeczywistego zamiaru sprawcy.

Podnosząc powyższe, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie O. I. od zarzuconego mu aktem oskarżenia czynu, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przypisanie oskarżonemu czynu w granicach dokonania tj. art. 157 § 2 k.k. i orzeczenie na takiej podstawie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 6 miesięcy, bądź o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy oskarżonego O. I. Sądowi Okręgowemu w Zamościu do ponownego rozpoznania.

Prokurator zaskarżył powyższe orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonego. Zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu przez sąd orzekający, że oskarżony O. I. działał w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia I. K., w sytuacji, gdy całokształt okoliczności przedmiotowych i podmiotowych niniejszej sprawy wskazuje na to, iż oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim;

2. rażąco niewspółmierność kary polegającą na orzeczeniu wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w wymiarze 8 lat, w sytuacji gdy prawidłowa ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu, stopnia zawinienia oskarżonego oraz jego uprzedniej karalności, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa przemawiają za orzeczeniem znacznie surowszej kary pozbawienia wolności.

Podnosząc powyższe, prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego O. I. nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Z uwagi na fakt, że prokurator nie złożył wniosku o sporządzenie i doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem, na podstawie art. 457 § 2 k.p.k. Sąd Apelacyjny odstąpił w tej części od sporządzenia pisemnych motywów wyroku.

W przekonaniu sądu odwoławczego, orzekając w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy w Zamościu – wbrew wywodom zawartym w apelacji obrońcy oskarżonego – przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy i wnikliwy. Podczas postępowania dowodowego, Sąd I instancji wyczerpał wszystkie dostępne możliwości dowodowe w celu ustalenia, czy istnieją podstawy do przypisania oskarżonemu przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., respektując przy tym zasady procesowe, w tym zasadę prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.k.), zasadę bezstronności (art. 4 k.p.k.), zasadę in dubio pro reo (art. 5 k.p.k.), a także zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Dokonane w wyroku ustalenia faktyczne wolne są od błędów i uwzględniają całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.). Przeprowadzone w ten sposób postępowanie dowodowe wyjaśniło istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności przypisanego oskarżonemu przestępstwa. Swoje stanowisko Sąd Okręgowy uzasadnił wyczerpująco i przekonująco, wypełniając wymogi określone w przepisie art. 424 k.p.k. uwzględniając okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.). Uzasadnienie orzeczenia pozwalało także na kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do sformułowanego przez skarżącego zarzutów obrazy prawa procesowego, a mianowicie przepisów art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. wskazać należy, iż są to zarzuty chybione.

Nie ma racji obrońca, gdy zarzuca Sądowi I instancji naruszenie zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) i dowolną ocenę dowodów (art. 7 k.p.k.), poprzez przyjęcie za wiarygodne jedynie dowodów obciążających oskarżonego, a pominięcie dowodów dla niego korzystnych. Sąd orzekający miał bowiem w polu widzenia wszystkie dowody zebrane w toku postępowania, zarówno te dla oskarżonego niekorzystne, jak i te przemawiające na jego korzyść.

Przypomnieć należy, że przepis art. 4 k.p.k. stanowi jedną z ogólnych zasad rządzących procesem karnym, a mianowicie zasadę obiektywizmu, a ponieważ przedmiotem uchybień zarzucanych w apelacji mogą być jedynie konkretne normy nakazujące lub zakazujące dokonywania określonych czynności w danych sytuacjach procesowych, to zarzut obrazy wskazanego przepisu nie może stanowić podstawy apelacji (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 23 czerwca 2004 roku, II AKa 140/04, LEX nr 145869; postanowienie SN z dnia 16 marca 2001 roku, V KKN 19/99, LEX nr 51668).

Jeśli chodzi o zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k., to fakt jego podniesienia przez skarżącego dowodzi przede wszystkim braku zrozumienia, na czym polega naruszenie zasady in dubio pro reo w procesie karnym. Otóż naruszenie tej reguły ma miejsce jedynie wówczas, gdy sąd orzekający poweźmie wątpliwości co do istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności i nie mogąc wątpliwości tych usunąć, rozstrzyga je na niekorzyść oskarżonego.

Treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie wskazuje bowiem, aby Sąd ten przedstawił swoje wątpliwości i nie mogąc ich usunąć rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego O. I.. Oczywiście zawsze można stwierdzić, że wprawdzie przy rozstrzygnięciu sprawy Sąd nie miał wątpliwości, choć powinien był je mieć na przykład z powodu luk w materiale dowodowym, ale wówczas nie może być mowy o naruszeniu przepisu art. 5 § 2 k.p.k., lecz ewentualnie innych przepisów ustawy procesowej, jako że wadą pierwotną jest niedostrzeżenie braków dowodowych, a konsekwencją tego błędu jest brak wątpliwości sądu (por. wyrok SN z dnia 5 października 2000 roku, II KKN 332/00, LEX nr 50908).

Gromadząc materiał dowodowy, Sąd Okręgowy nie dopuścił się wskazanego w apelacji naruszenia polegającego na – niezasadnym zdaniem skarżącego – przyjęciu, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia I. K..

Podkreślić należy, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób wszechstronny i wnikliwy ustosunkował się do zebranych dowodów przedstawiając je i oceniając, w szczególności w zakresie przypisania oskarżonemu usiłowania zabójstwa z zamiarem ewentualnym. W sposób logiczny wyjaśnił, które twierdzenia O. I. uznał za wiarygodne oraz dlaczego odmówił wiary innym wyjaśnieniom oskarżonego, które wskazywały na jego sprawstwo przypisanego mu przestępstwa.

W niniejszej sprawie podstawę ustalenia stanu faktycznego przez Sąd I instancji stanowiły przede wszystkim zeznania bezpośrednich świadków zdarzenia: pokrzywdzonego I. K., Z. G., A. B., M. K., M. W.. Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny w pełni pozwolił na precyzyjne odtworzenie zachowania O. I. w chwili popełnienia czynu opisanego w zaskarżonym wyroku i jego pewną identyfikację.

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku dowodzi, że Sąd Okręgowy dokonał dokładnej analizy wyjaśnień oskarżonego, odnosząc się do podanych przez niego okoliczności, mogących mieć znaczenie dla ustalenia zakresu jego odpowiedzialności karnej. Jego wyjaśnienia podlegały weryfikacji w oparciu o dowody z zeznań świadków, opinie biegłych, a także szereg innych dowodów nieosobowych.

Sąd I instancji nie pominął żadnego z dowodów ujawnionych w toku rozprawy głównej, a przy tym w należyty sposób przedstawiając powody takiej, a nie innej ich oceny.

Wbrew temu, co sugeruje obrońca, Sąd I instancji oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, nie dopuścił się naruszenia art. 7 k.p.k. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (wyrok SN z

dnia 9 listopada 1990 roku, WRN 149/90, LEX nr 20454), przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeśli tylko:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy;
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających, zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego;
- jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

Przedstawione wyżej wymogi Sąd I instancji spełnił, a wywody apelującego wskazują natomiast alternatywną wersję oceny dowodów i stanowią jedynie czystą polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, nie popartą żadnymi logicznymi argumentami i – jako takie – nie są one w stanie spowodować uwzględnienia zarzutu obrazy art. 7 k.p.k.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, dokonana przez Sąd ocena dowodów zarówno osobowych, jak i niesobowych, które zostały dokładnie omówione i przeanalizowane w pisemnych motywach wyroku zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Sąd Okręgowy w Zamościu nie miał wątpliwości, że zeznania pokrzywdzonego I. K. złożone na etapie śledztwa i postępowania sądowego odzwierciedlają rzeczywisty przebieg zdarzenia, korelują z innymi dowodami w sprawie, w szczególności znalazły one wsparcie w zeznaniach innych osób. Pokrzywdzony jako osoba obca dla oskarżonego, nie miał podstaw, aby bezpodstawnie go obciążać. Nie miał z nim wcześniej żadnych nieporozumień czy konfliktów.

Jak już wcześniej zasygnalizowano, przebieg inkryminowanego zdarzenia Sąd Okręgowy w przeważającej mierze ustalił na podstawie zeznań I. K., Z. G. i A. B., którzy podczas zdarzenia byli nietrzeźwi. Dlatego też ocena złożonych przez nich zeznań wymagała ze strony Sądu Okręgowego szczególnej wnikliwości i ostrożności i – zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sąd ten w pełni sprostał temu zadaniu.

Zarówno pokrzywdzony I. K., jak i świadkowie Z. G. i A. B. byli kilkakrotnie przesłuchiwani w toku postępowania w przedmiotowej sprawie. Kilkakrotnie przeprowadzono także konfrontację z ich udziałem. Świadcowie ci opisali przebieg zdarzenia, do którego doszło w dniu 22 czerwca 2000 roku oraz rolę, jaką odegrał w nim oskarżony. W swoich wypowiedziach konsekwentnie wskazywali na O. I. jako osobę, która zadała toporkiem cios w twarz pokrzywdzonego. Sąd Okręgowy nie znalazł w złożonych przez nich twierdzeniach jakichkolwiek dowodów, które mogłyby wskazywać na to, iż osoby te bezpodstawnie obciążają oskarżonego. Za wiarygodnością zeznań tych osób przemawia przede wszystkim kategoryczność ich zeznań, które także podtrzymywali w toku przeprowadzonych konfrontacji. Przedstawiona przez nich relacja przebiegu zdarzenia była rzeczowa. Dlatego też sąd odwoławczy nie widzi podstaw do zdyskredytowania ich twierdzeń.

Obrońca oskarżonego O. I. zarzucił Sądowi meriti, że oparł się w niniejszej sprawie na zeznaniach pokrzywdzonego I. K., a także na zeznaniach Z. G. i A. B. w sytuacji, gdy w czasie zdarzenia znajdowali się w stanie nietrzeźwości i mogło to mieć wpływ na zapamiętywanie przez nich faktów.

Rozbieżności w ich relacjach zostały dostrzeżone przez Sąd Okręgowy, który ustosunkował się do nich w pisemnych motywach wyroku. Związane były one przede wszystkim z upływem czasu, jaki minął od chwili zdarzenia, a także z faktem, że zdarzenie miało dynamiczny przebieg, świadkowie zeznawali w sposób spontaniczny, co w rzeczywistości wpłynęło na niejasności w ich twierdzeniach.

Nie miało to jednak żadnego wpływu na prawidłowe ustalenia faktyczne oraz odpowiedzialność karną O. I.. Również częściowa niepamięć przebiegu zdarzenia (w przypadku pokrzywdzonego), a także znaczny stopień nietrzeźwości świadków – w ocenie Sądu Apelacyjnego – nie ma wpływu na prawdziwość ich twierdzeń.

W toku procesu obrońca oskarżonego miał możliwość zadawania świadkom pytań co do okoliczności przebiegu zajścia. Nie wnosił jednak o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność możliwości postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania zdarzenia przez świadków.

Również Sąd Okręgowy nie dopatrył się jakichkolwiek zakłóceń w postrzeganiu, zapamiętywaniu czy odtwarzaniu przebiegu zdarzenia, które mogłyby występować w związku ze spożyciem przez świadków znacznej ilości alkoholu. Przed Sądem odpowiadali oni na pytania stron, ustosunkowali się do ujawnionych i odczytanych zeznań złożonych wcześniej, z ich udziałem oraz z udziałem oskarżonego O. I. przeprowadzono szereg konfrontacji. Sąd odwoławczy nie dostrzegł jakiegokolwiek uchybienia w tym względzie.

Wobec braku wątpliwości w tej kwestii, nie było konieczności wywołania opinii na wskazaną okoliczność.

Brak szerszego odniesienia się przez Sąd Okręgowy w tym zakresie, a w szczególności wpływu alkoholu na prawidłowe postrzeganie, zapamiętywanie zdarzenia przez świadków nie podważa słuszności rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Najistotniejsze jest to, że świadkowie wyraźnie zaobserwowali jak oskarżony O. I. zaatakował pokrzywdzonego toporkiem do mięsa, początkowo rzucił toporkiem w ramię pokrzywdzonego, a następnie ostrą częścią tego przedmiotu zadał mu cios w głowę (twarz). Ich relacje są spójne w istotnych elementach przedmiotowego zajścia, niewątpliwie potwierdzają sprawstwo oskarżonego O. I. przypisanego mu przestępstwa. Brak jest zatem podstaw do kwestionowania zeznań tych osób. Dokonana ocena wskazanych twierdzeń jest w pełni uzasadniona i wyczerpująca. Argumenty przywołane na tę okoliczność przez skarżącego nie zmieniłyby w żaden sposób słusznego rozstrzygnięcia Sądu I instancji o winie oskarżonego O. I..

To, że pokrzywdzony I. K. w swoich zeznaniach podnosił, że nie pamiętał, że w czasie zajścia przed zadaniem mu ciosu w głowę, oskarżony rzucił w jego kierunku toporkiem do mięsa trafiając go w ramię („Koledzy G. i B. mi potem mówili, że on najpierw rzucił we mnie siekierką, ale ja tego nie pamiętam” k. 55-56, „Ja nie pamiętam takiego momentu, żeby oskarżony jeszcze przed uderzeniem mnie w twarz rzucał w moim kierunku tym tłuczkiem. Będący ze mną koledzy mówili mi, że takie coś miało miejsce....Faktycznie potem na prawym ramieniu miałem siniak” k. 400v, „Nie wiem dlaczego nie pamiętam, że miałem dostać toporkiem w rękę. Koledzy na drugi dzień mi o tym powiedzieli” k. 708) nie ma znaczenia dla odpowiedzialności karnej O. I. za dokonanie przypisanego mu przestępstwa. Okoliczność ta znalazła potwierdzenie w zeznaniach pozostałych osób znajdujących się na miejscu zdarzenia i jako prawdziwa zasługuje na obdarzenie wiarą.

W tych okolicznościach, jak najbardziej uprawniona była ocena Sądu I instancji dotycząca wyjaśnień O. I. i uznanie ich za niewiarygodne co do samego przebiegu zdarzenia. Jego twierdzenia uznać należy jedynie jako przyjętą przez niego linię obrony, pozostają one bowiem w sprzeczności z innymi dowodami w sprawie. Sąd odwoławczy w pełni aprobejuje ocenę wyjaśnień oskarżonego dokonaną przez Sąd I instancji. Nie znajdują one potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, a przedstawione przez niego argumenty są jedynie polemiką z ujawnionymi w toku procesu dowodami.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, dowody obdarzone przez Sąd Okręgowy wiarą dały w pełni podstawę do poczynienia przez ten Sąd zaprezentowanych w pisemnych motywach wyroku ustaleń faktycznych w zakresie przypisanego oskarżonemu czynu. Natomiast zawarte w apelacji wywody skarżącego, które podważają prawidłowość dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny poszczególnych dowodów, przedstawiają wyłącznie alternatywną wersję jej oceny.

Przypomnieć należy, że decydującym kryterium kwalifikacji prawnej czynu nie jest wyłącznie jego skutek, lecz zamiar oskarżonego, który to zamiar sąd ocenia na podstawie faktów wynikających z przewodu sądowego, skutek zaś w postaci śmierci człowieka jest koniecznym elementem do przyjęcia przestępstwa zabójstwa. Działanie natomiast skierowane bezpośrednio do urzeczywistnienia celu, zgodnie z zamiarem sprawcy, wyczerpuje znamiona zjawiskowej postaci usiłowania zabójstwa.

O kwalifikacji czynu oskarżonego jako usiłowania zabójstwa decyduje przede wszystkim zamiar oskarżonego, a nie charakter spowodowanych obrażeń. W sytuacji, gdy pokrzywdzony – na skutek zachowania oskarżonego- doznał obrażenia w postaci rany ciętej twarzy, czyn O. I. może być uznany za wyczerpujący znamiona usiłowania zabójstwa, jeśli istnieją podstawy do przyjęcia, że śmierć pokrzywdzonego była objęta zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym oskarżonego. Dla dokonania zaś ustaleń zamiaru sprawcy pomocne mogą być między innymi wnioski, jakie można wyciągnąć ze sposobu jego działania, z charakteru narzędzia, jakim zadano obrażenia ciała, z siły ciosów, ich ilości oraz części ciała, w jaką ciosy zadano.

O zamiarze sprawcy świadczy całokształt podmiotowych, jak i przedmiotowych okoliczności. Dopiero bowiem na podstawie wszystkich okoliczności danego wypadku i osoby sprawcy możliwe jest odtworzenie rzeczywistych jego przeżyć i ustalenie do czego zmierzał, czego chciał, względnie – postępując w określony sposób - co przewidywał i na co się godził.

Możliwe jest wprawdzie ustalenie zamiaru sprawcy na podstawie samych tylko przedmiotowych okoliczności, związanych z konkretnym zdarzeniem, w oparciu o sam sposób działania, pod warunkiem jednakże, że działanie to jest tego rodzaju, że podjęcie go przez sprawcę wskazuje jednoznacznie, bez żadnych w tym zakresie wątpliwości, na cel do jakiego on zmierza. Jednocześnie też nie może oznaczać niczego innego, jak nieodzowność określonego skutku, gdyż wtedy tylko możliwe jest prawidłowe ustalenie, iż sprawca chciał, względnie godził się na taki, a nie inny skutek swego działania.

Przy ustaleniu winy oskarżonego, a także zamiaru, jaki mu towarzyszył, zwrócić uwagę należy na osobowość oskarżonego. Z opinii sądowno-psychologicznej wynika, że O. I. ujawnia cechy osobowości nieprawidłowej, bardzo mało zintegrowanej, z niskim poziomem samokontroli emocjonalnej. Jest mało odporny na działanie stresu, chwiejny emocjonalnie, może łatwo ulegać nastrojom, odczuwać lęk i niepokój związany z krytyką jego osoby (k. 297-302).

Osobowość sprawcy, jego agresywne zachowanie w trakcie zdarzenia, jak i okoliczności towarzyszące zajściu, a więc wcześniejsze nieporozumienie spowodowane odmową poczęstowania oskarżonego papierosami, wywołały u niego reakcję polegającą na zadaniu wobec I. K. ciosów wymierzonych toporkiem między innymi w głowę, który niewątpliwie mógł spowodować zagrożenie życia.

W chwili zdarzenia I. K. był bezbronny, w stanie znacznej nietrzeźwości, a oskarżony działał z zaskoczenia, w sposób brutalny i zdeterminowany, bez żadnego racjonalnego powodu („...nic nie mówiąc wyciągnął jakiś przedmiot spod koszulki i rzucił w naszym kierunku” – zeznania Z. G. k. 18v, „...I. szedł na mnie szybszym krokiem...Zaatakował bez słowa, bez ostrzeżenia”, „...oskarżony przyspieszył kroku i takim szybkim krokiem zbliżał się w moją stronę. Zobaczyłem, że podnosi do góry bluzę i wyciąga spod bluzy tłuczek. W tym momencie tylko zdążyłem wstać i uchylić się, ale i tak dostałem” – zeznania I. K. k. 54-57, 400).

Jakkolwiek skutki zadanych przez oskarżonego ciosów nie były znaczne i obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony nie stanowiły choroby realnie zagrażającej jego życiu, to jednak uderzenie zadane ostrą częścią toporka spowodowało obrażenie w postaci rany ciętej twarzy w okolicy skroniowo-żuchwowej, co naruszyło czynności narządu jego ciała na czas poniżej 7 dni, co w ocenie prawnie – karnej w pełni uzasadnia, przy świadomości oskarżonego skutków działania, przyjęcie zamiaru ewentualnego usiłowania zabójstwa. Świadome działanie oskarżonego, poprzez uderzenie toporkiem w głowę, z całą pewnością narażało pokrzywdzonego na powstanie ciężkich obrażeń ciała, mogło także zagrażać jego życiu. Ustalenia odnośnie doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń zostały oparte w szczególności na opiniach pisemnych, a także ustnych opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej B. Ż..

Nie może budzić wątpliwości fakt, że oskarżony O. I. chcąc spowodować obrażenia ciała, zgodą swą, stanowiącą realny proces psychiczny towarzyszący czynowi, obejmował także tak wyjątkowo ciężki możliwy skutek, jakim jest śmierć pokrzywdzonego. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, oskarżony wykazał całkowitą obojętność wobec uświadomionej możliwości nastąpienia skutku przestępczego. Takie właśnie było nastawienie psychiczne oskarżonego wobec pokrzywdzonego. Oskarżony miał bowiem świadomość, że w wyniku zadania ciosu toporkiem nastąpi uraz w

obrębie głowy pokrzywdzonego. Tak zadany cios świadczył o całkowitym braku hamulców ze strony oskarżonego i potwierdzał jego determinację w dążeniu do przestępstwa.

Nie może umknąć również uwadze fakt, że przed popełnieniem przestępstwa oskarżony prosił inne osoby, aby udzieliły mu wsparcia. Poza tym, z zeznań świadków wynika, że oskarżony wykonał kilka zamachów toporkiem w kierunku pokrzywdzonego. Początkowo toporek odbił się od ramienia pokrzywdzonego, następnie sprawca podniósł toporek z ziemi zadając jego ostrą częścią cios w głowę I. K.. Oskarżony po raz kolejny podniósł do góry rękę z toporkiem chcąc zadać kolejny cios pokrzywdzonemu, jednakże został obezwładniony przez Z. G. i przewrócony na ziemię. W ocenie sądu odwoławczego, trzeba bowiem wyjątkowej demoralizacji i braku moralnych ograniczeń, żeby zdecydować się na takie zachowanie wobec człowieka, niespodziewającego się ataku.

W wyniku analizy dowodowej, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił wyjaśnienia oskarżonego O. I. jako niewiarygodne w tej części, gdy kwestionował on zamiar ewentualny zabójstwa I. K., a apelację jego obrońcy w tym zakresie uznał za bezzasadną.

Przedstawione przejawy zachowania oskarżonego nie pozostawiają najmniejszych wątpliwości, że zachowaniu temu, podjętemu - co istotne - przez osobę dorosłą, pozbawioną istotnych mankamentów psychicznych i intelektualnych, musiała towarzyszyć świadomość możliwego jego następstwa w postaci śmierci pokrzywdzonego I. K.. Jednocześnie powtarzalność podjętych przez oskarżonego czynności wykonawczych uprawnia do konstatacji, że oskarżony godził się na realizację wspomnianego skutku.

O. I. jest osobą w pełni poczytalną, działając więc w sposób gwałtowny i nieopanowany nie mógł być nieświadomy istoty swego działania i jego możliwych skutków, w szczególności biorąc pod uwagę fakt, że nie spożywał w tym dniu alkoholu.

Biorąc pod uwagę rodzaj użytego narzędzia, które należało do niebezpiecznych, newralgiczne miejsce, w które godził oskarżony, skutek jego działania, sposób zadania obrażenia pokrzywdzonemu, pozycję pokrzywdzonego względem sprawcy, bez żadnych wątpliwości należy przyjąć, że oskarżony O. I. usiłował pozbawić życia pokrzywdzonego, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na częściowe uchylenie się pokrzywdzonego przed ciosem, a także interwencję osób obecnych podczas zdarzenia. Dlatego też nie można zgodzić się z twierdzeniem obrońcy, że nie można przypisać oskarżonemu odpowiedzialności za usiłowanie zbrodni z art. 148 § 1 k.k., a zasadne byłoby jedynie przypisanie mu czynu z art. 157 § 2 k.k.

To, że pokrzywdzony na skutek czynu oskarżonego doznał obrażenia wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 2 k.k., w żadnej mierze nie uniemożliwia przypisania O. I. zbrodni usiłowania zabójstwa.

Zważyć bowiem należy, iż dla bytu przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., szczególnie w formie usiłowania, nie jest konieczne nie tylko nastąpienie skutku, o jakim traktuje ten przepis, ale nawet spowodowanie obrażeń powodujących chorobę realnie zagrażającą życiu. Dla oceny winy sprawcy i kwalifikacji prawnej jego czynu istotne znaczenie ma, obok skutków spowodowanych zachowaniem przestępnym oskarżonego, także jego zamiar (wyrok SN z dnia 10 grudnia 1982 roku, IV KR 302/82, LEX nr 17481).

Wprawdzie w wypadkach przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu – jako przestępstw znamiennych skutkiem – o kwalifikacji prawnej czynu decyduje przede wszystkim powstały skutek, jednakże nie wyklucza to zakwalifikowania go jako usiłowania do surowiej zagrożonego przestępstwa, w sytuacji gdy bez żadnych wątpliwości można wyprowadzić jednoznaczny wniosek, że skutek zamierzony przez sprawcę był dalej idący niż osiągnięty (wyrok SA w Katowicach z dnia 7 lipca 2005 roku, II AKa 213/05). Jak wyżej wskazano taka właśnie sytuacja zaistniała w rozpoznawanej sprawie.

W tym miejscu podnieść należy, że nie zasługuje na uwzględnienie zawarty w apelacji zarzut obrońcy, że Sąd Okręgowy w Zamościu pominął rozważania sądu odwoławczego zawarte w pisemnych motywach wyroku w sprawie II AKa 200/14. Przecież dowód z opinii biegłego dr B. Ż. został przez sąd I instancji uwzględniony, poddany ocenie i stanowił jeden z dowodów, na którym ten sąd oparł swe orzeczenie co jednoznacznie wynika z pisemnych

motywów zaskarżonego wyroku. Skarżący cytując fragmenty opinii tegoż biegłego zdaje się nie dostrzegać, iż w kwestii prawdopodobieństwa mechanizmu powstania obrażeń u pokrzywdzonego biegły opiniował, iż to prawdopodobieństwa jest jednakowe zarówno w wersji zdarzeń podanej przez oskarżonego, jak i w wersji zdarzeń podanej przez świadków (opinia k – 710v).

Za bezzasadny należy uznać zarzut podniesiony przez obrońcę oskarżonego błędu w ustaleniach faktycznych, którego miał się dopuścić Sąd I instancji poprzez przyjęcie, że oskarżony O. I. działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego I. K.. Zarzut ten jest ściśle związany z zarzutem naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania i jest pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżącego w wywiedzionym środku odwoławczym, której Sąd Apelacyjny w żadnej części nie podziela.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz powinien zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd, oceniając zebrany materiał dowodowy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach aniżeli te, na których oparł się ten Sąd, nie może prowadzić do wniosku, że rzeczywiście Sąd ten dopuścił się przy wydaniu wyroku omawianego uchybienia (wyrok SA w Krakowie z dnia 9 października 2010 roku, II Aka 162/10, LEX nr 852362; wyrok SA w Łodzi z dnia 24 maja 2007 roku, II Aka 70/07, LEX nr 395961; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 kwietnia 2014r., II Aka 284/13 LEX 1458922).

Sąd Apelacyjny podziela ocenę prawną zachowania oskarżonego O. I. i ich argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Biorąc pod uwagę powyższe względy, nie podlega uwzględnieniu wniosek autora apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu przestępstwa, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przypisanie oskarżonemu czynu w granicach dokonania tj. art. 157 § 2 k.k. i orzeczenie na tej podstawie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 6 miesięcy, bądź o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Podniesione w apelacji zarzuty co do winy obligują Sąd Apelacyjny do rozpoznania sprawy także w zakresie kary (art. 447 § 1 k.p.k.). Podnieść trzeba, że uwzględnił wszystkie okoliczności istotne przy wymiarze kary, zarówno te obciążające, jak i te o korzystnej dla oskarżonego wymowie. Każdą z tych okoliczności należycie przeanalizował i ocenił, a Sąd Apelacyjny ocenę tę w pełni aprobuje.

Zauważyć przy tym należy, że orzeczona wobec oskarżonego kara 8 lat pozbawienia wolności jest najniższą, jaka – wobec brzmienia art. 148 § 1 k.k. – mogła zostać wymierzona za przypisane mu przestępstwo (pomijając oczywiście przypadek nadzwyczajnego złagodzenia kary), przez co nie może ona razić swoją surowością w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Brak zatem podstaw do zmiany wyroku w tym zakresie.

Przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu, którego oskarżony dopuścił się wobec pokrzywdzonego, nie sposób zwalczać bez stosowania wobec jego sprawcy surowej represji karnej. Kara za popełnienie bardzo poważnych przestępstw, jakim w omawianym przypadku jest czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., musi być stosownie dotkliwa i dolegliwa, aby pozostawała współmierną do społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinięcia sprawcy.

Orzeczona wobec O. I. kara izolacyjna spełni swoją funkcję zapobiegawczą zarówno w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej, wzbudzając w oskarżonym poszanowanie dla obowiązującego porządku prawnego oraz chęć zmiany postępowania, jak również uświadamiając mu oraz osobom z jego otoczenia brak pobłażliwości ze strony Państwa dla sprawców popełniających przede wszystkim przestępstwa przeciwko najwyższemu dobru, jakim jest życie i zdrowie człowieka.

Wobec bezzasadności omówionych zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego O. I. i niestwierdzenia uchybień określonych w art. 439 i 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Rozstrzygnięcie o zasądzeniu na rzecz adw. S.S. wynagrodzenia za obronę oskarżonego O. I. sprawowaną z urzędu w postępowaniu odwoławczym uzasadnia przepis art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 roku, Nr 123, poz. 1058 z późn. zm.), zaś jego wysokość znajduje oparcie w treści § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Orzeczenie o zwolnieniu oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i ustaleniu, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa zapadło w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k., albowiem – zdaniem Sądu Apelacyjnego – sytuacja materialna oskarżonego nie pozwala mu na uiszczenie tych należności.

Sąd Apelacyjny nadto stwierdził, iż koszty procesu za postępowanie odwoławcze w części dotyczącej apelacji prokuratora ponosi Skarb Państwa.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.